Nr 89. Kraków, Środa 17 Kwietnia 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 16 kwietnia.

Ciszę, jaka zapanowała w dziedzinie polityki wewnętrznej z nastaniem feryj parlamentarnych, przerywa już znowu na pierwszy plan występująca wieść, iż rząd wniesie w najbliższym czasie projekt względem zmiany państwowej ustawy o szkołach ludowych. Wieść tę potwierdza *Vaterland*, który pisze: „Jak się dowiadujemy, wniesie rząd kilkakrotnie podczas dyskusyi budżetowej wspominany projekt, mocą którego istniejąca powszechna ustawa szkolna ma być zmienioną, stanowczo w pierwszych dniach maja w Izbie panów.“

W czerwcu, jak już zapowiedział minister Gautsch, zbiera się w Wiedniu ankieta w sprawie reformy studyów i egzaminów prawniczych. Do ankiety zostali zaproszeni: prezydent senatu w trybunale administracyjnym Lemayer, prezydent senatu w najwyższym trybunale Habietinek, szefowie sekcyj: Erb, Steinbach, Wittek i Blumfeld, prezydent centralnej komisyi statystycznej Sternegg, profesorowie uniwersytetu wiedeńskiego Siegel, Maassen, Exner i Menger, a wreszcie po jednym przedstawicielu uniwersytetów w Pradze, Gracu, Insbruku, Lwowie, Krakowie i Czerniowcach.

Według wiadomości, jaką otrzymuje *Pol. Corresp.* z Rzymu, podejmie król Humbert podróż swą do Berlina prawdopodobnie 18 lub 20 maja. Według dotychczasowych dyspozycyj pobyt króla w stolicy Niemiec potrwa tydzień. W towarzystwie króla Humberta, prócz prezesa ministrów Crispiego, znajdować się będzie także jeszcze inny członek włoskiego gabinetu.

Francuska Izba deputowanych odroczyła się do 14 maja, a po swojem zebraniu się bezzwłocznie ma wziąć pod obrady budżet na r. 1890. Tymczasem w sobotę już ukonstytuowała się komisya śledcza przekształconego w trybunał państwowy senatu i wybrała swym prezydentem Merlina. Doręczone trybunałowi akta obejmują 26 tek, a jak donosi *Rappel* i *Journal des Débats*, mają się w nich znajdować mnogie listy, z których wynika, że Boulanger i jego przyjaciele usiłowali skłonić oficerów armii do złamania przysięgi na chorągiew. To też według *Evénement* pierwszym świadkiem, którego przesłucha komisya śledcza, będzie jenerał Saussier, komendant miasta Paryża. Aby módz nastąpić zasądzenie *in contumaciam*, potrzeba dwóch terminów cytacyi, oddzielonych od siebie okresem 10 dni. [illegible] trybunału państwa nie odbędzie się przed upływem 30 lub 35 dni. Cały zaś proces potrwa następnie przynajmniej 6 tygodni.

Większe znaczenie polityczne przypisują wyborowi uzupełniającemu do angielskiej Izby niższej, jaki się wczoraj odbywał w Birmingham. Liberalni unioniści popierają kandydaturę Alberta Bright, najstarszego syna zmarłego trybuna ludowego, podczas gdy Gladstoniści postawili jako kontrkandydata p. Phipson Beale. Wskutek rady lorda Churchilla i nalegania Balfoura odstąpili konserwatyści od stawiania własnego kandydata i uchwalili głosować za p. Bright, który też zapewne został wybrany.

Według wiadomości, jaką odbiera *Times* z Zanzibaru, zawarte zostało tamże przed kilku dniami między Niemcami i powstańcami na wybrzeżu krótkie zawieszenie broni.

Z Kairu telegrafują: Według wykazu rachunków za marzec wynosi fundusz rezerwowy rządu egipskiego obecnie 978.000 funtów.

Sekretarz tutejszego angielskiego konsulatu jeneralnego, Portal, wyjechał do Zanzibaru w celu zawiadowania sprawami konsulatu podczas nieobecności Evana Smitha.

Dyskusya budżetowa nad etatem ministerstwa skarbu, chociaż nużącą swą rozwlekłością, stwierdziła ponownie prawdziwość słów Macaulaya, iż *parliamentary government is government by speaking*, zasługuje przecież na dokładniejszy rozbiór choćby dlatego, że dotknęła kilku ważnych spraw ogólniejszego znaczenia.

Rzecz naturalna, iż kwestya reformy podatkowej dominowała nad całą rozprawą. Obaczmy, jakie życzenia się pod tym względem objawiły, przeciw którym częściom systemu podatkowego najgłośniejsze odezwały się skargi.

Dzieląc według przyjętego zwyczaju podatki na bezpośrednie i pośrednie, stwierdzamy przedewszystkiem, iż najcięższe zarzuty zwróciły się w pierwszej grupie przeciw podatkowi domowemu i podatkom od kapitału ruchomego (zarobkowemu i dochodowemu), w drugiej zaś dotyczyły przeważnie podatku stemplowego i tzw. należytości prawnych, obejmujących także podatek od spadków tudzież akcyzę od artykułów pożywienia i trunków w miastach zamkniętych. Obok tego krytykowano niejednokrotnie podatek gruntowy, monopol soli, podatek od piwa, od wina i od mięsa, wreszcie loteryą liczbową.

Wykazano już niejednokrotnie, iż system podatkowy, jaki posiadamy w Austryi od kilkudziesięciu lat, odznacza się wobec systemów innych państw trzema charakterystycznemi cechami: 1) przewagą znaczną podatków pośrednich (stempli, należytości, monopoli i podatków konsumcyjnych) nad bezpośrednimi, 2) przeciążeniem dotkliwem kapitałów nieruchomych w porównaniu z ruchomościami i 3) nadmiernem obciążeniem klas ekonomicznie słabych a zwłaszcza ludności włościańskiej. Ostatnia właściwość tłumaczy się brakiem odpowiednich podatków od renty i od dochodu o stopie progresyjnej oraz zachowaniem całego szeregu przepisów podatkowych, nieuwzględniających ważnego postulatu wolności podatkowej dla najdrobniejszych dochodów t. zw. najniższej skali życia. Obok wymienionych trzech cech dodaćby można przy podatkach bezpośrednich cechę czwartą, tę mianowicie, że stopę podatkową, jakiej z wyjątkiem może Węgier i Włoch żadne inne państwo europejskie nie posiada.

Ostatnie reformy podatkowe, chociaż konieczne ze względu na ogólne położenie finansowe, spowodowały [illegible]

[illegible] — łączy się także dążność [illegible] ażeby rażące przeciążenie własności nieruchomej przynajmniej cokolwiek złagodzić.

Ustawodawstwo austryackie posiada obecnie 4 podatki bezpośrednie t. j. gruntowy i domowy (domowo-czynszowy i domowo-klasowy), obciążające własność nieruchomą, oraz zarobkowy i dochodowy, jakie się opłaca od dochodu z pracy oraz przedsiębiorstw handlowo przemysłowych. Podczas gdy jednak pierwsze dwa podatki zostały niedawno dopiero — w 1881 i 1882 r. — na nowo urządzone i odznaczają się nietylko pewną nowożytną formą, ale również wysoką bardzo stopą podatkową, to zarówno podatek zarobkowy jak dochodowy nie odpowiadają już dzisiaj wymogom teoryi i praktyki. Dość wspomnieć, że pierwszy pochodzi jeszcze z r. 1812, a drugi polega dotąd na przepisach patentu z 1849 r., który zalicza się bez wątpienia do najmniej doskonałych podatkowych instytucyj. Naturalnem następstwem tego stanu rzeczy jest, iż własność nieruchoma opłaca w Austryi nierównie wyższe i dotkliwsze ciężary od kapitałów ruchomych, że nawet, jak to p. minister skarbu w pamiętnej swej mowie w 1883 r. w parlamencie wypowiedział, znaczna bardzo część kapitalistów nie opłaca wcale żadnego bezpośredniego podatku.

To też głośne odezwały się w Izbie skargi na nieznośny swą wygórowaną stopą podatek domowy, który wraz z rozlicznymi dodatkami zabiera właścicielowi przeszło 40% intraty domowej, oraz na zbyt uciążliwy wobec dzisiejszego przesilenia rolniczego podatek gruntowy. Zwłaszcza posłowie Szczepanowski i Tausche oraz reprezentanci Tyrolu wykazali wymownie nierówność obciążenia pod rządem obecnego systemu podatkowego. Z przemówień tych wynika, iż wygórowane jest obciążenie renty z domu i z gruntu, że dalej dochody z kapitałów ruchomych nie przyczyniają się z powodu przestarzałych przepisów podatkowych oraz z powodu niepraktycznego sposobu wymiaru w odpowiedniej mierze do ponoszenia ciężarów publicznych. Tłómaczy to nam poniekąd dlaczego cały dochód z podatku zarobkowego i dochodowego, po wydzieleniu towarzystw akcyjnych i zarobkowych oraz pensyj urzędniczych wynosi zaledwie 18 milionów złr., a więc obciąża jedynie drobną część rzeczywistych dochodów.

Obciążenie własności nieruchomej stało się tem dotkliwszem, że obok podatku rządowego opłacać ona musi wygórowane dodatki na cele krajowe, gminne itp., które — jak wiadomo — wymagają nieraz więcej, niż skarb państwa. Zgadzamy się też najzupełniej z głosami, żądającemi obok reformy podatków państwowych równoczesnego uregulowania systemu dodatków i sądzimy, iż wniesiona w tym celu rezolucya znajdzie ogólne poparcie w Izbie poselskiej.

Odnośnie do podatków bezpośrednich wspomnieć jeszcze należy, iż wielu mowców oświadczyło się za rychłą reformą sposobu wymiaru podatków, opierających się na fasyach. Dzisiejsze fasye są po największej części niczem innem, jak „Conventionelle Lügen“ pod sankcyą niejako ustawy podatkowej, a przedewszystkiem kontrola, wykonywana przez t. zw. mężów zaufania, wymaga koniecznie gruntownego przeobrażenia. Należy mianowicie przyznać gminie oraz samym podatkującym prawo wyboru powyższych mężów zaufania, należy nadto w razie powoływania znawców wy- [illegible]

Tutaj wspomnieć w końcu należy o potrzebie [illegible] stopy procentowej od zaległości podatkowych. Pomimo, iż stopa procentowa na targu pieniężnym oddawna znacznie się obniżyła i wynosi dziś przy bezpiecznej lokacyi około 4%, skarb państwa pobiera dotychczas od zaległego podatku odsetki zwłoki 6%, nie licząc ewentualnych kosztów egzekucyjnych i również wysokich należytości sądowych.

Z podatków pośrednich wywołały największe skargi: akcyza w miastach zamkniętych, stemple i należytości, a z nimi podatek od spadków, wreszcie sól i loterya.

W rozprawie o akcyzie, która należy do specyalności austryackiego systemu podatkowego, [illegible] Herbstem na czele, [illegible] toczył jeden z posłów, a świadczą one, iż akcyza oddziaływa w pewnej mierze ujemnie na zdolność konsumcyjną ludności. Trudno odmówić słuszności tym skargom, trudniej jednak wynaleść gdzieindziej źródło na zastąpienie owych wpływów skarbowych, jakich właśnie akcyza skarbowi państwa dostarcza.

Zdaje nam się również, iż ważniejszą i naglejszą od reformy akcyzy jest poprawa innych podatków pośrednich, zwłaszcza stempli, podatku od spadków i loteryi.

Wszyscy się zgadzają w sądzie o dzisiejszej ustawie stemplowej, uważając ją za przestarzałą i niepraktyczną pod wielu względami. Zastąpienie „prowizorycznej“ ustawy z 1850 roku nowym, na racyonalnych zasadach opartym kodeksem stemplowym zjednałoby zarządowi skarbowemu z pewnością wszechstronne i głębokie uznanie ludności.

Reformą podatku od spadków zajmuje się Koło polskie od dłuższego czasu. Zmierza do tego znany wniosek p. Chamca, a przypomniał ją z naciskiem w ostatniej swej mowie prezes Jaworski. Kraj nasz gorąco tą sprawą się interesuje, ponieważ dzisiejszy podatek cały ciężar na własność nieruchomą nakłada i nie uwzględnia wcale drobnych spadków włościańskich.

Co się wreszcie tyczy loteryi, której zniesienia domaga się 26ta z rzędu rezolucya posła Dra Rosera, zanosi się wreszcie na jej reformę przez wprowadzenie w jej miejsce loteryi klasowej na wzór pruskiej, która oddziaływa mniej szkodliwie na ogół ludności.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Paryż 13 kwietnia.

(*A*) Dzienniki cytują dziś mniej lub więcej dłuższe, stosownie do kierunku politycznego, ustępy z mowy p. Juliusza Ferry na ogólnem zgromadzeniu „Stowarzyszenia jubileuszowego“ i przyznają wielką doniosłość oświadczeniom wodza oportunistów.

Są w tej mowie istotnie rzeczy uwagi godne, a przedewszystkiem stwierdzenie potężnej i powszechnej reakcyi przeciw radykalizmowi i zwrotu ku zasadom umiarkowanym i zachowawczym, w zakresie wszelakoż przekonań republikańskich. W mowie Ferry'ego znajduję powtórzenie niemal tego, co słyszałem przed paru dniami od dwóch prefektów świeżo z dzielnic swoich tu przybyłych — jednego z południowej części Francyi, drugiego z północnej. Panowie ci spotkali się w redakcyi pisma bardzo tu wpływowego, i będąc przypadkowo obecnym przy spotkaniu, miałem sposobność słyszeć, jak obadwaj utrzymywali, i to zgodnie z redaktorem naczelnym pisma, który jest nadto deputowanym miasta Paryża, że radykalizm jest zdyskredytowanym w wysokim stopniu, że oportunizm idzie w górę, lecz że najpopularniejszym [illegible] Thiers'a i jego ideału Rzeczypospolitej konserwatywnej.

Zapytałem jednego z dwóch administratorów, w jakich właściwie warunkach społecznych [illegible]

— We wszystkich warstwach, [illegible] jakkolwiek w sposób odmienny, [illegible] Ludność wiejska [illegible] w Paryżu, [illegible] p. Rochefort [illegible] p. Clemenceau. [illegible] W miastach, [illegible] iść ustawicznie a szybko naprzód, demokratyzować bez wytchnienia, wprowadzać w życie zasady republikańskie w całej czystości — i innych tego rodzaju formułek i aforyzmów radykalnych, które powtarzano niezmordowanie w ciągu ostatnich kilku lat, a zawsze z wielkim sukcesem. Dziś inny wiatr wieje; adwokaci, lekarze, literaci a nawet dziennikarze-postępowcy w inne struny uderzają. „Silna władza, poszanowanie interesów klas zamożnych, uspokojenie strwożonych, poszanowanie konstytucyi, umiarkowanie“ — oto godła chwili obecnej i naturalna rzecz, że przypadają one do smaku przemysłowcom, kupcom i właścicielom kamienic.

— Do myśli o restauracyi monarchicznej zwrot ten atoli nie dochodzi, zapytałem jeszcze.

— Bynajmniej, żywo zapewnił p. prefekt. Monarchiści wiele nawet stracili, łącząc się z takimi wichrzycielami jak Rochefort, Laguerre, a i sam p. Boulanger.

— Więc jaki dla przyszłych wyborów horoskop pański?...

— Bardzo pomyślnym jest dla „lewego środka“ i oportunistów. Prawica i skrajna lewica powrócą do Izby znacznie osłabione.

— A Boulanżyści?

— Będą mieli co najwięcej trzydzieści głosów.

Na tej przepowiedni, zbyt może apodyktycznej, urwała się nasza rozmowa.

Sprawy szkolne.

Zgromadzenie członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie.

Niejednokrotne już mieliśmy sposobność z uznaniem i prawdziwem zadowoleniem stwierdzić gorliwą i ze wszech miar pożyteczną pracę, jaką od lat kilku rozwinęło Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych przez poruszanie, omawianie i urzeczywistnianie różnych ulepszeń w ustroju naszych szkół średnich i w wychowaniu w ogólności. W dniu dzisiejszym zbierają się znowu członkowie tego Towarzystwa w stolicy kraju, aby na publicznem posiedzeniu zdać sprawę ze swych czynności całorocznych i w gronie fachowych znawców przedyskutować cały szereg doniosłych kwestyj pedagogicznych i dydaktycznych na porządku dziennym pomieszczonych. Wyrażając życzenie, aby obrady naszego nauczycielstwa przyniosły najobfitsze owoce dla nauki i szkoły, zaznaczamy, iż na porządku dziennym obecnego zjazdu są między innemi: wnioski wydziału w sprawie domowego nadzoru młodzieży szkolnej, utworzenie posad nauczycielskich nadetatowych, zasad, na jakich mają być układane książki szkolne, a specyalnie Koło krakowskie porusza tak powszechnie odczutą potrzebę zakładania nowych gimnazyów w naszym kraju.

Z przedłożonego zaś dziś walnemu zgromadzeniu sprawozdania z czynności Towarzystwa wyjmujemy następujące szczegóły:

Wydział Towarzystwa składali pp.: prof. Dr Leonard Piętak, jako prezydent; prof. T. Sołtysik, jako zastępca i 12 członków.

Członków czynnych liczy Towarzystwo obecnie 587, a z tej liczby należy na Koło krakowskie 136.

Wydział odbył 15 posiedzeń zwyczajnych. [illegible]

[illegible] czynił Wydział starania. Zniósł się w tym celu z Towarzystwem lekarskiem i otrzymał w chwili układania niniejszego sprawozdania jego opinię, która posłuży za podstawę do opracowania odpowiedniego memoryału.

Wykonując uchwałę zeszłorocznego zgromadzenia w sprawie podniesienia pensyj wdów i sierot po nauczycielach szkół państwowych, wniósł Wydział petycye do Rady państwa i do Rządu. Aby zaś tem skuteczniej poprzeć swą prośbę, zwrócił się do wszystkich zakrajowych zakładów naukowych wyższych i średnich z prośbą o wniesienie podobnych petycyj. Kilkanaście gron nauczycielskich nadesłało na ręce Wydziału oświadczenia, iż się do jego petycyi przyłączają; inne znowu wniosły wprost od siebie takie petycye.

Ażeby umożliwić kolegom w miastach mniejszych pożyteczną pracę naukową poza obowiązkami szkolnymi, udaremnianą często brakiem potrzebnych

Z WYSTAWY OBRAZÓW w Sukiennicach.

(Dokończenie).

Wszystkie ważniejsze i mniej ważne sprawy naszego kraju mają swoją kwestyę żydowską, ma ją także i sztuka. Do niedawna, chodząc po wystawie w Sukiennicach, widzieliśmy co chwila czy w obrazie, czy w rzeźbie, mniej lub więcej charakterystyczną głowę lub postać żyda, naturalnej lub mniej niż naturalnej wielkości, która nie znajdując kupca prze lata całe, patrzała na nas niemile, z tego samego zawsze miejsca. Słyszałem nieraz, że te głowy i postacie były utrapieniem publiczności zwiedzającej wystawę. Niemniej przekonany jestem, że nasz typ żydowski, wyzyskany właściwie przez sztukę naszą, mógłby jej dać znowu, w niejednym kierunku, znaczenie wybitne i odrębne, a tem samem niepospolite. Mam tu przedewszystkiem na myśli użycie naszych typów żydowskich do poważnych kompozycyj biblijnych.

Wiem, jaki na wstępie zaraz spotka mnie zarzut: malarstwo biblijne dziś zupełnie schodzi z pola i nikogo nie zajmuje. Ale najprzód to nie jest prawda; i u nas i w reszcie Europy jeszcze się wiele obrazów biblijnych maluje, a śmiem twierdzić, że nigdy malować się nie przestanie, bo ze wszystkich książek na świecie zawsze Biblia najpowszechniej jest i będzie czytana, więc przedstawia najwięcej przedmiotów powszechnie znanych i zrozumiałych, co dla malarstwa jest wielce pożądanem. Powtóre, jeżeli co dziś obrazom biblijnym odbiera interes, to ów przesadnie realistyczny kierunek, ceniony bardzo przez dzisiejszą publiczność, ale bardziej jeszcze szerzony przez malarzy. Gdyby więc ktoś do kompozycyj biblijnych wprowadził pierwiastek realistyczny, wydobyty zarówno z archeologii, jak i z etnografii, i gdyby te obrazy pojmował w ten sposób, jak Alma Tadema swe obrazy egipskie lub z czasu Merowingów, przekonany jestem, że ten ktoś porwałby za sobą świat.

Niema dziś gruntu lepszego do studyów w tym kierunku, jak u nas. Wystarcza pobieżne nawet zapoznanie się z wypadkami biblijnemi, aby spostrzedz niejeden rys, który się wśród żydów dziś jeszcze spostrzegać daje. Czy bunty żydowskie na puszczy, czy wrzaskliwy nacisk na Piłata przy Męce Pańskiej, czy wytrwałe, a bezustanne ściganie św. Pawła w podróżach jego i mistrzowskie urządzanie zbiegowisk ulicznych nawet wśród pogan, pod pozorem, że św. Paweł szerzy niepokój, wszystko to epizody z Historyi Świętej bardzo podobne do tych, na które dziś nieraz patrzymy. Prawdą jest, że typy dzisiejsze nie mogą do biblijnych obrazów być wprowadzone żywcem, że trzeba je koniecznie podnieść i uszlachetnić, ale niemniej możnaby i trzeba zostawić tyle, aby obraz miał w sobie cały realizm rzeczywistego zdarzenia.

Gdy zważymy przytem, jak głowa żydowska jest wyrazista, jak ruchliwa, jak na niej częstokroć znać odwieczną cywilizacyę, a jaka rozmaitość jej rysów, zacząwszy od typu chińskiego o krótkiej twarzy, skośnych oczach i wydatnych policzkach aż do najwybitniejszego asyryjskiego, zdjętego jakby żywcem z płaskorzeźb Khorsabadu, gdy zważymy dalej, jakie w tych głowach a nawet w całych postaciach jest nieraz niezrównane piękno, choć jest w nich zawsze jakaś wspólność piętna, tak, że wszystkie żydowskiemi być nie przestają — to sama już strona malownicza tej ludności przedstawia takie bogactwo motywów, że może pociągnąć artystę do studyów całego życia. Przy takich studyach malowany obraz z talentem może nam to całe bogactwo motywów odtworzyć i dojść do pierwszorzędnej wartości a mieć przytem poszukiwaną dziś najbardziej może cechę oryginalności.

Z tem bogactwem czynników zestawmy dopiero całą skalę pomysłów w tym szerokim zakresie, obejmującym zarówno obrazy historyczne, biblijne, jak i obrazy rodzajowe, zacząwszy od karykatury, a skończywszy na najboleśniejszej tragedyi.

Choć zapewne niema dziś na świecie narodu, wśród którego odgrywałoby się codziennie tyle scen bolesnych, co w naszym, myślę jednak, że te, które pochodzą z zetknięcia się społeczeństwa naszego z żydowskiem, należą do najtragiczniejszych. Każda przemoc może budzić to, co ludzkość wydaje najwznioślejszego; heroizm męczeństwa, a po niem tryumf ostateczny, tylko wobec przemocy żydowskiej heroizmu być nie może, bo tej przemocy siłą jest zawsze słabość lub moralny upadek ofiary. To jednak pewna, że zetknięcie żydowstwa z chrześcijaństwem wszystkie ludzkie uczucia do głębi poruszać musi, i to jeszcze jeden pierwiastek więcej, który motywom żydowskim w sztuce wartości nadać może.

U nas dotąd motywa te używane są najgorzej. Widzimy studya, tak, jakgdybyśmy żywych, codziennych żydów nie mieli dosyć. Widzimy sceny z ich religijnego życia, które nas interesować nie mogą, a do pobożności prawdziwej pewno nie pobudzą; mają nawet pewną nutę fałszywą, bo zdradzają usiłowanie obudzenia w nas sympatyi do tego, co duszy zdrowej i jasno myślącej sympatycznem być nie może. Karykatura, szczególnie Kruszewskiego, jest nieraz doskonała i mieści w sobie głębsze i ogólniejsze myśli, ale artystycznie jest zbyt pobieżną, nie ma finezyi karykatury wyższej, jaką spotyka się nieraz u Niemców, choć ci nie mają tak wybornych typów pod ręką, jak my. Obrazki rodzajowe są najczęściej niedociągnięte, bo także bez głębszego studyum żydowskiej duszy malowane. Sceny zaś biblijne, jeżeli się liczą z typem żydowskim, to zawsze w bardzo małej mierze.

Jeden Gottlieb zaczął iść drogą, o jakiej mówimy; słyszałem, że i Popiel nią idzie i byłem jego obrazów bardzo ciekawy, ale jego „Mojżesz“ przekonał mnie, że mu zupełnie o co innego chodzi; „Święto Tory“ zaś, nierównie lepsze, mówi nam tylko, że przy głębszych studyach malarskich żydowskiego typu i przy większem studyum naukowem Pisma św. mógłby ten malarz nasz mieć przyszłość. Najlepszy jest niezaprzeczenie obrazek jego, przedstawiający rosyjskich wygnańców żydowskich, obozujących około Brodów, bo znać w nim podchwycenie natury, tak w postaciach żydów, jak i w peizażu. — Ale dosyć już o żydach.

Z innych najnowszych nabytków wystawy na pierwszem miejscu wspomnieć musimy Wodzińskiego „Przy lekcyi“. Obraz ten najlepiej świadczy, jak wielkiem dla malarzy naszych częstokroć dobrodziejstwem jest wyjazd za granicę. P. Wodzińskiego zawsze ceniliśmy niemało, ale w tym najnowszym obrazku jego, przysłanym z Monachium, i typy, i malowanie, i elegancya, i dobry smak, i perspektywa, słowem wszystko jest lepsze, niż dawniej, i szczerze tego malarzowi winszujemy.

„Kuźnia“ Bergmana, malowana bardzo, powiemy nawet, zbyt szeroko, nie jest bez zalet.

Z portretów doskonały podobieństwem i szlachetnem pojęciem był A. Römera portret rektora Łepkowskiego, obecnie już z wystawy wzięty. — Krajewskiego zaś portret hr. Engeströma dość zadawalniający podobieństwem i sumiennie wykonany, ale to nie ciało ludzkie. Gdy, patrząc na ten portret, długo myślałem, czego mu brakuje — ktoś za mną powiedział: ta głowa to jakby ulepiona z kitu do wprawiania szyb. Rzeczywiście, nic trafniejszego o niej powiedzieć nie można.

Z obrazów cudzoziemców, jakie się obecnie w sali wystawy znajdują, tylko jeden „Politycy“ Harburgera zasługuje rzeczywiście na wzmiankę. Jest doskonały rysunek, wielka finezya w wyrazach, przytłumiony nieco i szary, ale szlachetny koloryt. Inne obrazy, malowane bardzo sumiennie, powiedziałbym: *niedlich*, przypominają kompozycyą wszystkie sztychy z Peyne's Universum, a kolorytem oleodruki, a obie te rzeczy nie są ponętne.

Szczytem w tym rodzaju są trzy głowy Hammera, jedna nawet z białym gołąbkiem, a wszystkie z białem światełkiem na końcu nosa, z jakiem już od dwudziestu pewno lat się nie spotkałem.

X. E. Skrochowski.

materyałów i źródeł, zwrócił się Wydział Towarzystwa z prośbą do Wydziału krajowego, by raczył swemi wydawnictwami naukowemi zasilać biblioteki nauczycielskie szkół średnich. Prośba Wydziału doznała życzliwego przyjęcia i przychylnego załatwienia, albowiem Wydział krajowy obdarzył wszystkie biblioteki nauczycielskie krajowych szkół średnich dotychczasowemi publikacyami.

Dobro nauki i wychowanie mając na względzie, postanowił Wydział wystąpić przed zgromadzeniem z wnioskami w sprawie pomnożenia liczby gimnazyów, zbyt małej w stosunku do ilości uczniów do nich uczęszczających, tudzież w sprawie utworzenia odpowiedniej ilości nauczycielskich posad nadetatowych, wreszcie w sprawie, jakby wobec odmiennych celów szkół ludowych otrzymywać lepiej przysposobionych uczniów, garnących się do szkół średnich.

Zainteresowanie się Towarzystwem było w r. z. znaczne, czego dowodem omawianie jego działalności w czasopismach krajowych i zagranicznych, w szczególności zaś pojawiające się oceny organu Towarzystwa *Muzeum*. Godzi się także zaznaczyć, że tyle upragniona sprawa ujednostajnienia i podniesienia nauki języka polskiego w szkołach doznaje w Radzie szkolnej kraj. troskliwej opieki; należy oczekiwać, że już w niedalekiej przyszłości ziszczą się gorące życzenia nauczycieli, oraz szerszych kół, tą sprawą żywo się zajmujących.

Druga równie ważna sprawa, tycząca się osiągnięcia większej biegłości we władaniu językiem niemieckim u młodszego pokolenia, cieszy się również rzetelną władz opieką. Już w r. b. otrzymało kilku kandydatów do zawodu nauczycielskiego stypendya, a kilku zastępców nauczycieli urlopy celem wydoskonalenia się na uniwersytetach niemieckich w tym języku, a grono profesorów Wydziału filozoficznego we Lwowie przedstawiło Ministerstwu Oświecenia umotywowane wnioski co do utworzenia lektoryów albo konwersatoryów w języku niemieckim na uniwersytetach krajowych. Dalej, gdy się pojawiła książka do nauki języka niemieckiego w klasie pierwszej szkół średnich, oparta na odmiennych zasadach od dotychczasowych, omawiano ją wszechstronnie tak co do zasady, jakoteż co treści na kilku posiedzeniach Koła lwowskiego tudzież w Kole tarnowskiem i przemyskiem, a oddzielnie pojawiły się obszerne jej oceny w Muzeum. Natomiast petycya Wydziału w sprawie utrzymywania konwiktorów przez nauczycieli gimnazyalnych w tych miastach, w których obok gimnazyów tylko seminarya nauczycielskie istnieją, nie doznała uwzględnienia.

Na polu wydawnictwa przysporzył Wydział jeden rocznik *Muzeum*; uzyskał aprobatę od Rady szkolnej krajowej dla wydanych nakładem Towarzystwa „Żywotów Corneliusa Neposa przez prof. W. Kłaka,“ wniósł z końcem r. z. prośbę do Rady szkolnej krajowej o aprobatę „Chrestomatyi Xenofonta“ i oddał do druku gramatykę łacińską Dra Samolewicza, nowo przerobioną według wskazówek Rady szkolnej krajowej. Pragnąc wyrugować obce wydawnictwa książek szkolnych z zakładów naukowych, zajął się Wydział wydawaniem biblioteki klasyków starożytnych.

Miarą naukowego ruchu, objawiającego się w Towarzystwie, są posiedzenia Kół, poświęcone roztrząsaniu rozmaitych przedmiotów tak z zakresu dydaktyki i pedagogii, jakoteż z dziedziny innych umiejętności i organizacyi szkół wyższych. Treściwe sprawozdania z tych posiedzeń były zwykle ogłaszane w *Muzeum*.

Dochody i rozchody Towarzystwa w ciągu r. z. wynosiły 2794 złr. Wydawnictwo czasopisma *Muzeum* kosztowało 2699 złr., a wydawnictwa Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych kosztowały 3249 złr.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 15 kwietnia.

Przewodniczy prezydent Dr Szlachtowski. R. m. Dr Pieniążek przedstawia jako nagły następujący wiosek: 1) Gmina m. Krakowa przystępuje do Tow. ochrony Tatr polskich z 30 udziałami po 100 złr. 2) Suma 3,000 zł. na zakupno 30 udziałów potrzebna, jak również kwota 150 złr., jako koszta wpisu i składki na fundusz rezerwowy, pokryte być mają z funduszu zakładowego gminy m. Krakowa. 3) Do podpisania odnośnej deklaracyi upoważnia się Prezydenta miasta oraz r. m. Muczkowskiego Stefana i Pieniążka Karola. — Po uznaniu nagłości wniosek bez rozpraw przyjęto.

Z porządku dziennego przyjęto na wnioski naczelnika Wydziału ekonomicznego p. Skrzyniarza, przedstawione w imieniu sekcyi ekonomicznej, następujące kredyta dodatkowe: 1) 280 złr. na sprawienie nowych narzędzi pożarnych, 2) 360 złr. na naprawę uprzęży, 3) 236 złr. 72 c. i 224 złr. 97 c. na opał dla szkół miejskich, 4) 300 złr. na utrzymanie budynków dla czyszczenia dołów kloacznych i 5) 4,900 złr. na utrzymanie budynków miejskich.

Imieniem sekcyi prawniczej przedłożył r. m. Dr Pieniążek wniosek o przyjęcie na gminę obowiązku, wyrażonego w § 37 projektu statutu kongregacyi kupieckiej w Krakowie.

Wniosek przyjęto bez dyskusyi.

W dalszym ciągu posiedzenia r. m. Dr Kohn zapytuje przewodniczącego sekcyi ekonomicznej co do uchwały Rady miejskiej, zapadłej jeszcze przed 1½ roku, a wzywającej sekcyę ekonomiczną o przedstawienie Radzie miejskiej jaknajspieszniej wniosków co do dalszego użycia i przeznaczenia ujeżdżalni pod Kapucynami, podnosząc, że kwota 800 złr., jaką gmina z realności tej obecnie tytułem czynszu najmu pobiera, nie odpowiada wcale kapitałowi dotychczas na jej zakupno i utrzymanie wyłożonemu.

R. m. Dr Hajdukiewicz odpowiada Drowi Kohnowi — że sekcya ekonomiczna przedstawi wkrótce swe wnioski w tej mierze pełnej Radzie.

Poczem z porządku dziennego sekretarz Mag. p. Skrzyniarz imieniem sekcyi ekonomicznej wnosi o zezwolenie p. Atteslanderowi na spłatę ceny kupna placu przed hotelem Centralnym w 3 ratach.

Po przyjęciu tego wniosku zamknięto posiedzenie.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Ankieta dla ustawy przeciwko pijaństwu, a w szczególności mająca oznaczyć czas zamykania i otwierania szynków w niedziele i święta, zwołaną została do Wiednia na pierwsze dni maja. Ankiecie przewodniczy baron Moscon.

Fremdenblatt donosi, że w organizacyi szkół kadeckich mają zajść ważne zmiany. Przedewszystkiem uczniowie takich szkół składać będą przysięgę dopiero po ukończeniu nauk, a więc nie będą jako uczniowie już żołnierzami asenterowanymi. Warunki przyjęcia będą ułatwione tak co do wykształcenia jak i czesnego. Zamiast 5-tej klasy szkół realnych wymaganą będzie do szkoły kadeckiej artyleryi i pionierów tylko 4 klasa realna, a do I roku szkoły kadeckiej piechoty wymaganą będzie 3 klasa szkoły średniej. Czesne dla cywilnych zniżone będzie ze 120 na 60 złr., dla wojskowych z 60 na 30 złr. Po ukończeniu szkoły będą lepsi uczniowie mianowani kadetami zastępcami oficerskimi, mniej zdolni kadetami podoficerami rzeczywistymi. Szkoła kadecka inżynieryi zostanie zniesioną, a natomiast liczba miejsc akademii inżynieryi pomnożoną. Szkoła kadecka kawaleryi otrzyma rok drugi nauki.

Główny węgierski organ katolicki *Magyar Allam* donosi z Rzymu, że Papież wyraził, przyjmując kardynałów w dzień św. Leona, swoje zadowolenie, iż rokowania z Rosyą doprowadzą wkrótce do najlepszego rezultatu i że car ożywiony jest pokojowemi zamiarami.

Wedle listu petersburskiego do *Polit. Corresp.* wszystkie pogłoski o zachwianem stanowisku jenerał-gubernatora Hurki są bezpodstawne.

Z Watykanu.

Leon XIII a biskup Strossmayer.

Biskup diakowarski msgr. Strossmayer, którego telegram gratulacyjny do petersburskiego Towarzystwa Dobroczynności tak wielkie swego czasu wywarł zdziwienie w całym świecie katolickim, przesłał Ojcu św. egzemplarz swego listu pasterskiego, wydanego z okazyi wielkiego postu. Ojciec św. polecił wyrazić swe podziękowanie msgrowi Strossmayerowi za pośrednictwem J. E. kardynała stanu, który wystosował do biskupa diakowarskiego następujący list:

Najprzewielebniejszy i Najdostojniejszy księże biskupie!

Otrzymałem od Waszej Wysokości Jego piękny list z dnia 3 marca oraz dwa egzemplarze pasterskiego listu, który wystosowałeś do Swych dyecezyan z okazyi wielkiego postu. Szczęśliwy, że mogłem zastosować się do Twego życzenia, przedłożyłem jeden z tych egzemplarzy Ojcu św. i wyłożyłem mu treść Twego listu. Ojcu św. było bardzo miło poznać tak gruntownie tak przedmiot Twego listu, jak i sposób, w jaki go Wasza Biskupia Mość rozwinąłeś. Dziękując Ci za tę przesyłkę, Ojciec św. polecił wyrazić Ci zarazem Swoje uznanie za gorliwość, z jaką wykładasz Swym dyecezyanom nauki, zdolne im zapewnić prawdziwe szczęście, jak i udowodnić potrzebę niezależności i wolności Stolicy św. Prosi On Boga, aby Ci dał długie życie i dobre zdrowie, aby uwieńczył dobrym skutkiem Twoje prace, podjęte dla pomyślności Kościoła i aby przywołać raczył do środka jedności wszystkie ludy Twego szlachetnego plemienia. Ojciec św. udziela z głębi serca Swego apostolskiego błogosławieństwa Tobie, Twemu duchowieństwu i Twojemu narodowi. Wyrażając Waszej Wysokości podziękowanie moje za egzemplarz dla mnie przesłany, proszę przyjąć zapewnienie uczuć mego szacunku i przychylności i błagam Boga dla Ciebie o szczęście i pomyślność.

Rzym 15 marca 1889 r.

† *M. Kardynał Rampolla.*

Moniteur de Rome, z którego powyższy list wyjęliśmy, dodaje jeszcze następujący ze swej strony komentarz:

Powyższy list czci wielkiego Biskupa diakowarskiego, tego gorącego i genialnego misyonarza Wschodu. Msgr Strossmayer pracował z tą konsekwencyą, która jest sztuką w zdobywaniu sukcesów, w zbliżeniu do siebie obydwóch Kościołów, wschodniego i zachodniego. Jest to idea niewątpliwie nieco przedwczesna, ale te ruchy moralne i intelektualne, te prądy, pociągające za sobą ludy nowe i chciwe światła, odnoszą w końcu zawsze zwycięstwo. Historya obecnego stulecia stwierdza te prawa na swych najpiękniejszych kartach. Gdy rzucimy okiem na całość zmian dokonanych w tym ostatnim okresie, ileż to tam znajdziemy występujących idei przedwczesnych, które dzisiaj zamieniły się w żywą i błogą rzeczywistość!

Z Rzymu.

Onegdaj ogłoszono jednocześnie we wszystkich miastach włoskich wezwanie do uczestniczenia w odsłonięciu pomnika Giordano-Bruna, mającem nastąpić d. 9 czerwca b. r. Odezwa ta, dzieło Bovia, mówi o pojednawczym charakterze Rzymu, gdzie Kościół i państwo spełniają jeden obok drugiego swój obowiązek, a pomnik Bruna wznosić się będzie między niemi jako prawdziwy znak tolerancyi.

Riforma powiada, iż akcya przeciw Asmarze nie dojrzała jeszcze, w każdym zaś razie prezydent ministrów zainterpeluje w tej mierze Izbę. Rzeczony dziennik zaznacza, iż ministrowie odrzucili wniosek Crispiego co do posunięcia naprzód wojsk, Crispi zaś odłożył na później swój plan, aby przeiw orzeczeniu ministrów apelować do parlamentu.

Przywódzca stronnictwa Nicotera przybył do Medyolanu, celem odwiedzenia ciężko chorego przyjaciela swego Cairoliego, mieszkającego w Belgirate.

Z Paryża.

Ponieważ sprawozdawca brukselskiego dziennika *Soir* kilkakrotnie donosił o rzekomo przez jenerała Boulangera wygłoszonem zdaniu, iż *Indépendance belge* wzięła od ministra Constansa 20 tysięcy franków za puszczanie w obieg wiadomości o konferencyach Boulangera z ks. Wiktorem Napoleonem, z czego jedynie dziennik ten osiągnął korzyści, przeto dyrektor *Indépend. belge* widział się zmuszonym poprosić jenerał-porucznika Collignona i podpułkownika Merckelbacha, by w tej sprawie zażądali wyjaśnienia od Boulangera. Ten zaś skomunikował bezpośrednio rzeczonych pełnomocników z Dillonem i Edmundem Turquetem, którzy sprostowali podsunięte Boulangerowi słowa w ten sposób, iż tenże miał oświadczyć: „Jeżeliby Constans zapłacił *Indépendance belge* 20,000 franków, to nie pisałaby ona inaczej.“ — Świadkowie rzeczonego dziennika uznali powyższe oświadczenie za wystarczające i zaniechali dalszych kroków w tej mierze. Protokół podpisany przez czterech świadków ogłoszony został we wczorajszym numerze *Indépendance belge*, która jednocześnie oświadcza, iż przeciw dziennikowi *Soir* podniesie przed sądem skargę o oszczerstwo.

Hrabia Paryża przybył onegdaj do Ostendy celem powitania wracającego z Indyj do Anglii syna swego księcia Orleanu.

Na wczorajszych wyborach do rady jeneralnej departamentu Sekwany żaden z kandydatów nie otrzymał dostatecznej liczby głosów, mimo to jednak Boulanger stoi na czele listy.

Evénement donosi, iż w aktach śledczych trybunału państwowego znajduje się korespondencya Boulangera z pewnym kapitanem, który go zawiadamiał o wszystkich czynnościach rządu, któremu był przydzielony. Należy się podobno spodziewać kilku aresztowań.

Michelin organizuje kampanię pod hasłem „Rzeczypospolitej nieosobistej“ w przeciwstawieniu do boulanżerowskiej, która chce skoncentrować wszelką władzę w jednej osobie. Trzydzieści już komitetów boulanżerowskich przeszło na stronę Michelina. Program nowej partyi rewizyjnej jest zabarwiony socyalizmem; organami jej będą: *Action* i *Clairon*.

Kilka pism tutejszych zapewnia, że ostatnie wypadki mocno nadwerężyły zdrowie Boulangera. Trzymają go tylko na nogach obfite wstrzykiwania morfiny.

Autorité (organ Cassagnaca) utrzymuje, że w łonie gabinetu wybuchły nieporozumienia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 kwietnia.

— **JE. p. minister Zaleski** dzisiaj rano przejechał przez Kraków z Wiednia do Lwowa. Na dworcu przyjmowali p. ministra: delegat Kuczkowski oraz radcy dworu Englisch i Hayling.

— **Ks. Windischgraetz,** komendant krakowskiego korpusu, bawił we Lwowie, gdzie na jego cześć odbył się wczoraj wieczorem obiad u JE. p. Namiestnika. Ze Lwowa ma książę wyjechać podobno do dóbr swoich Sarosz-patak na Węgrzech.

— **Tercyarze św. Franciszka,** posługujący ubogim, będą kwestować we środę i czwartek d. 17go i 18go b. m. w ulicy Grodzkiej z przecznicami.

— **Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich** przystąpili: Apolinary Stokowski, Andrzej Kochanowski (2 udziały), Jan Kanty Sokołowski, notaryusz Bronisław Nowiński, Tadeusz bar. Horoch, Helbich, hr. Chomentowski oraz posłowie: Adam hr. Gołuchowski (5 udziałów), Leon hr. Siemieński, Władysław Czaykowski, Stanisław Klucki, Benoe, Abrahamowicz, Tomisław Rozwadowski (2 udziały), St. Wysocki (2 udziały), J. Borkowski, Wolański, Dr Maurycy Rosenstock, Roman hr. Potocki (2 udziały), Tytus Kielanowski, Dr Arnold Rapoport, Franciszek Neužil, Zenon Słonecki, panna Anna Słonecka (4 udziały), Stanisław Chełmicki, Franciszek Chęciński, Dr Mikołaj Szymkiewicz, Dr Edward Stiasny, panna Albina Jarosz, Towarzystwo zaliczkowe i Towarzystwo Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, Józef Mars, Rada powiatowa nowotarska z 5 udziałami, Rada powiatowa cieszanowska. Wreszcie uchwaliła Rada miasta Krakowa na wczorajszem posiedzeniu przystąpić do Towarzystwa tego z 30 udziałami, a z Warszawy nadesłano 29 i zapowiedziano oprócz tego 30 udziałów.

— **W Stowarzyszeniu rękodzielników „Zgoda“** odbyło się w niedzielę dnia 14 b. m. zwyczajne walne zgromadzenie. — Po sprawozdaniach Wydziału, bibliotekarza i komisyi kontrolującej, która zaznaczyła wielką gorliwość ustępującego Wydziału, następnie po zamianowaniu członkami honorowymi: prezesa Izby handlowe p. Teodora Baranowskiego, radcy Tomasza Chęcińskiego, b. prezesa Stow. „Zgoda“ Walentego Łysakowskiego, posła Tadeusza Romanowicza, prof. Dra Augusta Sokołowskiego i posła Dra Ferd. Weigla — przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1889/90. — Prezesem został wybrany jednogłośnie p. Stan. Rehman, wiceprezesem p. Antoni Zarachowicz; do Wydziału wybrani zostali: sekretarzem Dziubanowski Józef, poborcą Gołębiowski A., Kopaczyński Fr., Kosterkiewicz A. M., Lachowski Konstanty, Lewandowski Miecz., Limanowski Wład., bibliotekarzem Radomski Franc., Rehman Franc., kasyerem Salwiński M., Wójcik Karol i gospodarzem Zatorski Jan.

— **Wydział lekarski** Uniwersytetu Jagiellońskiego upoważnił na wczorajszem posiedzeniu swego dzieka na prof. Dra Rydygiera, aby na najbliższem posiedzeniu Wydziału złożył imieniem tegoż podziękowanie profesorowi Korczyńskiemu za to, iż postanowił nie opuszczać katedry i miasta.

— **Pogrzeb** ś. p. burmistrza Brosiga odbył się w niedzielę w Wadowicach na koszt miasta i był najlepszym dowodem czci, jakiej dzielny rządca miasta używał. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele parafialnym, ruszył kondukt przez ulice miasta wśród zapalonych lamp i tłumów ludności. W orszaku pogrzebowym znajdowali się przedstawiciele Rady gminnej, wojskowości, starostwa, sądownictwa, obywatele okoliczni, profesorowie gimnazyum, „Sokół“ wadowicki i straż ogniowa. Przygrywała orkiestra, stworzona przez ś. p. Brosiga. Trumnę pokrywały liczne wieńce. Nad grobem przemówił pięknemi słowy p. Wilczyński, przedstawiając życie zmarłego, jako przykład godny naśladowania.

— **Rzeszów.** Od jakiegoś czasu spostrzegać się daje coraz większa ilość ponęt na ptaki drapieżne, a mianowicie na jastrzębie. Wytępiać je jest rzeczą pożyteczną — lecz jako ponętę dla zwabienia jastrzębia używanym bywa gołąb żywy, zamknięty w ciasnej klatce, w której ten do wolnych ruchów i bystrego lotu nawykły ptak, narażonym jest na spiekę słoneczną bez cienia, lub też będąc na wysokim palu ze swem więzieniem ustawiony, znosić musi ulewy, wichry i słoty. Czyż wobec stowarzyszeń ochrony zwierząt pastwienie się nad najniewinniejszą z tworów Bożych istotą ostać się może? Wszak jeśli chodzi o zwabienie jastrzębia, czyż nie możnaby w podobnych wysoko umieszczonych samołówkach umieścić wypchanego ptaka, poruszającego się na sznurku umocowanym w górze, boć powolne katusze żyjącej i miłującej swobodę ptaszyny oskarża nas wobec własnego sumienia.

— **Witoldówka.** (Zakład dyetetyczny Dra Skórczewskiego w Krynicy). Leczenie różnych chorób zapomocą hygieny i dyety jest równie stare jak medycyna; już Hippokrates w osobnej księdze p. t. „Sposób żywienia w chorobach“ zastanawia się nad tą kwestyą. Z postępem nauk ścisłych zyskało także leczenie hygieniczno-dyetetyczne pewne i niezachwiane podstawy i stanowi obecnie dla wielu cierpień jedyną racyonalną terapię. Ażeby jednak leczenie zapomocą podawania odpowiednich pokarmów mogło osiągnąć pożądany skutek, musi lekarz czuwać nad tem, ażeby ilość i jakość pokarmów była odpowiednią, ażeby je podawano we właściwym czasie, ażeby chory odpowiednio się przytem zachował itd. W praktyce domowej żaden lekarz nie może tym wymogom zadośćuczynić, do tego niezbędny jest zakład leczniczy. — Zakład Dra Skórczewskiego oto nowy wielce dla kraju a zwłaszcza dla chorych pożądany nabytek i z góry rokować mu można wielkie powodzenie. Jeżeli bowiem każdy zakład dyetetyczny w zasadzie ma warunki i prawo bytu i rozwoju, to cóż dopiero zakład, na którego powodzenie składa się tyle czynników: — i tak kierownikiem zakładu jest biegły specyalista, który na tem polu dał się niejednokrotnie poznać światu naukowemu swojemi pracami (Dyetetyka kąpielowa 1880), a którego pacyenci znają jako lekarza troskliwego, energicznego i ścisłego; dalej fakt, że zakład stoi w Krynicy, w pierwszem naszem zdrojowisku krajowem, które śmiało rywalizować może z zagranicznemi tak co do hygienicznego położenia, jak co do skuteczności wód; zresztą czyż potrzeba u nas w kraju podnosić zalety Krynicy? W końcu, a rzecz to również wielkiej wagi, iż w leczeniu niektórych chorób wspomagają się wzajemnie dyetetyka, leczenie kąpielowe wodami mineralnemi i klimatyczne, a właśnie wody i klimat Krynicy wielce się do tego nadają. — Dr Skórczewski w osobnej, pięknie opracowanej rozprawce, zestawia w głównych zarysach zasady leczenia dyetetycznego, a przykłady dyet, jakie podaje, świadczą wymownie, że publiczność niesłusznie przyzwyczaiła się identyfikować dyetę z głodzeniem. Dyeta Dra Skórczewskiego, ściśle naukowa i lecznicza, odpowiada wszystkim wymogom kulinarnym i zadowolić może i smakosza; jest w niej połączone *utile dulci*. Jeżeli się przytem uwzględni, że za tygodniowy pobyt w zakładzie, urządzonym znakomicie, w którym nietylko nie brak świeżego leśnego powietrza i pieców, ale nawet i telefonów — a więc za tygodniowy pobyt czyli za mieszkanie, pościel, służbę i całodzienny wikt według jakiejkolwiekbądź dyety (z wyłączeniem sztucznego odżywiania), płacić się będzie w lipcu i sierpniu, zależnie od wielkości i jakości mieszkania, tylko 24·50, 31·50 lub 42 złr., a od 15 maja do końca czerwca i przez wrzesień tylko 17·50, 21, lub 24·50 złr., to naturalną wyda się konkluzya, że popieranie takiego zakładu przez przebywanie w nim jest równie rzeczą patryotyczną jak egoistyczną. Ilość chorób, które leczeniem dyetetycznem usunąć się dadzą, jest znaczna; dość wymienić: choroby serca, chorobę nerek, cukrówkę, artrytyzm, otyłość, niedokrewność, blednicę, zimnicę, wątłość, krzywicę (choroba angielska), zołzy, choroby nerwowe (hysteria itd.), choroby przewodu pokarmowego itd.

Ponieważ przewidywać można, że wszystkie miejsca w zakładzie będą zajęte, przeto należy się na dłuższy czas przed wyjazdem porozumieć z Dr Skórczewskim w Krynicy.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Glisne, w powiecie limanowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Naj. Państwo** wraz z Arcyksiężną Maryą Waleryą przybyli d. 15 b. m. rano do Ischl, gdzie zabawią 8 dni.

— **Hr. Rudolf Kiński** zmarł d. 14 b. m. Wiedniu, przeżywszy lat 74. Zastawił majątek, oceniony na 12 do 15 milionów.

Repertuar teatru krakowskiego.

Z powodu świąt wielkanocnych, począwszy od środy 17go do niedzieli 21go b. m. włącznie, teatr będzie zamknięty.

W poniedziałek 22go: Po raz 16-ty: *Teodora*, dramat w 5 aktach, W. Sardou, z p. Hoffmannową w roli tytułowej.

We wtorek 23go: Pierwszy gościnny występ Józefa Kotarbińskiego, artysty teatr warsz.: *Uriel Akosta*, tragedya w 5 aktach, K. Gutzkowa.

— Dnia 15go kwietnia pochmurno, chwilami drobny deszcz; term. od 3·8 doszedł do 10·0 C. Barometr znowu trochę opadł; o g. 7ej rano d. 16go stan jego był 731·8 millim., term. 4·5 C. — Wiatr zachodni.

— We środę d. 17go kwietnia: ś. Rudolfa b. m.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym *Czasu* wkradły się następujące błędy druku: w feiletonie łam piąty wiersz 6 od dołu zam. Schwinch czytaj Schwind; na str. 3, łam 5 wiersz 11 od góry opuścić wyraz Tenże; tamże łam 4 wiersz 4 od dołu zam. Tytan: „Arion z Koryntu“, czytaj: „Tytan. Arion z Koryntu.“

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Od jutra począwszy aż do niedzieli włącznie teatr będzie zamknięty.

W drugie święto wielkanocne t. j. w poniedziałek rozpoczną się znów przedstawienia słynną *Teodorą* Sardou z panią Hoffmanową w tytułowej roli.

We wtorek 23 b. m. rozpocznie na naszej scenie szereg gościnnych występów utalentowany artysta teatrów warszawskich p. Józef Kotarbiński i wystąpi pierwszy raz w *Urielu Akoście* w jednej z swych najlepszych ról, którą w Warszawie zdobył sobie wielkie powodzenie.

Dyrekcya teatru nabyła prawo przedstawienia bardzo zabawnej i najnowszej trzyaktowej komedyi francuskiej pp. Toché i Blume p. t.: *Nerwowe żony*, którą dla naszej sceny przetłumaczył p. Sachorowski. Sztuki *Pepa* i *Bellmaman* są już także w rękach dyrekcyi.

Cykl z dwunastu obrazów Jana Matejki, przedstawiających dzieje cywilizacyi w Polsce, a do których mistrz sam napisał objaśnienie, wystawionym będzie w czasie świąt wielkanocnych w Sukiennicach. Ze względu na wyjątkowe znaczenie utworów, których pojawienie się stanowić będzie pamiętną chwilę w dziejach umysłowego życia naszego kraju, dyrekcya Tow. Sztuk Pięknych, w myśl § 39 statutu Towarzystwa, który ją upoważnia do oddzielnego wystawiania dzieł wyjątkowej wartości najznakomitszych artystów, postanowiła urządzić w swoich salach osobną z tych obrazów wystawę. Bliższe o tej wystawie szczegóły, oraz uwagi nad znaczeniem i doniosłością wyszłych dopiero co z pracowni mistrza utworów podamy niebawem — dziś dzielimy się tylko upragnioną dla wszystkich wiadomością.

Wyszła świeżo w Krakowie nakładem Gebethnera i Sp. napisana przez Adama Krechowieckiego 4-tomowa powieść p. t.: *Veto*, która pierwotnie zamieszczaną była w odcinkach *Gazety lwowskiej*. Sam tytuł powieści dozwala odgadnąć, że bohaterem jej jest Władysław Siciński, poseł upicki, który tak niefortunnie posłużył się przywilejem złotej wolności szlacheckiej i pierwszy rzucił ziarno późniejszych katastrof i upadku rzeczypospolitej. Powieść *Veto* obejmuje epokę od ostatnich lat panowania Zygmunta III, snując w dalszym wątku całe pasmo najważniejszych zdarzeń za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza i jest wiernym obrazem obyczajów, stosunków społecznych, politycznych i religijnych, odmalowanym z znakomitą plastyką i przedstawiającym w jasnem świetle szereg klęsk kraju zagrożonego z zewnątrz i szarpanego rozterkami wewnątrz. Wybitnemi postaciami obrazu tego są prócz Władysława Sicińskiego: Bohdan Chmielnicki i Hieronim Radziejowski wraz z całą galeryą dostojnych mężów owej epoki. Dlatego kiedy większa część teraźniejszych powieści po przeczytaniu ginie poniekąd w niepamięci, powieść *Veto* osnuta na tle wieku i wybornie odtwarzająca ducha owych czasów, nie straci na swej wartości i nigdy czytelnika zajmować nieprzestanie.

Piszą nam z Paryża: Mistrzów pędzla polskiego nie potrafiono ani pojąć, ani należycie ocenić w Paryżu, natomiast ołówek polski zyskuje tu coraz to większe uznanie i cieszy się coraz to większym powodzeniem. Wiecie, jak chętnie wydawcy paryscy przyjmowali rysunki Andriollego. Widzicie coraz to częściej nazwisko lwowianina Stanisława Rejchana na naczelnem miejscu wydawnictw illustrowanych. Uczeń ten akademii wiedeńskiej, od siedmiu lat już bawiący w Paryżu, ale rok rocznie zjeżdżający na kilka miesięcy do kraju, jest uważanym obecnie za najcelniejszego obok Bayarda illustratora życia paryskiego i najznakomitsze domy wydawnictw artystycznych, jak Goupil, Quentin, Hachette, jakoteż redakcye najlepszych czasopism illustrowanych ustawicznie polecają mu odtwarzanie *de l'actualité parisienne*, lub zdobienie pism takich ulubieńców publiczności francuskiej jak Feuillet, Daudet itd. Niektóre firmy starały się nawet związać p. Rejchana stałą umową, proponując mu świetne warunki, lecz z intencyą zmonopolizowania pracy naszego rysownika. Rejchan oparł się przezornie pokusie i zachował niezależność, mając obecnie zapewnioną robotę w *Revue illustrée* i *Paris illustré*, od 4 do 6 rysunków na miesiąc, co mu 1000—1200 franków zarobku przynosi i na życie bez wybryków ale wygodne najzupełniej wystarcza, a chwile czasu wolnego pędzlowi poświęca. — W pracowni też Rejchana (Rue des beaux Arts 10) obok rysunku zaczętego na zamówienie, który, nawiasem mówiąc, młody nasz artysta zawsze na czas i zawsze arcysumiennie wykończa, znajduje się zawsze parę obrazów olejnych na sztalugach. Obecnie maluje Rejchan portret prześlicznej rodaczki naszej hrabiny O. — oglądaliśmy go przed paru dniami wraz z p. Józefem Chełmońskim, który bawił przez parę tygodni w Paryżu. Chełmoński, malarz skąpy zwykle w pochwały, a nigdy nie bawiący się w komplementa, przyznawał jednak, iż portret ten bardzo się Rejchanowi udał i gorąco go namawiał mniej oddawać się rysunkom a więcej obrazom.

Obok Rejchana zdobył sobie w krótkim czasie popyt na rysunki drugi młody nasz rodak, znany wam w Krakowie, Czesław Jankowski. P. Marc, wydawca *Illustration*, któremu werwa i fantazya ołówka Jankowskiego niezmiernie się podobały, zaangażował go na stałego współpracownika swego pisma.

Kwesta wielkanocna.

Rada ogólna krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Na mocy pozwolenia JW. Prezydenta m. Krakowa z dnia 28 marca 1886 r. L. 6063, zbierać będą jałmużnę na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających następujące uproszone Damy:

(W zastępstwie Prezesowej Dam Adamowej hr. Potockiej kwestować będzie Anna z Zakaszewskich hr. Antoniowa Potocka).

W kościele katedralnym na Zamku

w piątek

od 10 do 12 Marya van der Hoff.
„ 12 „ 1 Honorata z Pruszyńskich hr. Dębicka.
„ 1 „ 2 Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa.
„ 2 „ 4 Emilia z Mikuliczów Zborowska.
„ 4 „ 5 Marya z Gralewskich Malczewska.
„ 5 „ 7 Katarzyna z hr. Branickich hr. Adamowa Potocka.

w sobotę

od 9 do 11 Katarzyna hr. Adamowa Potocka.
„ 11 „ 12 Marya van der Hoff.
„ 12 „ 1 Honorata z Pruszyńskich hr. Dębicka.
„ 1 „ 2 Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa.
„ 2 „ 4 Emilia z Mikuliczów Zborowska.
„ 4 „ 5 Marya z Gralewskich Malczewska.
„ 5 „ 7 Katarzyna hr. Adamowa Potocka.

W kościele Najśw. Maryi Panny

w piątek

od 10 do 11 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 11 „ 1 Józefa z Rosenzweigów Feintuchowa.
„ 1 „ 2 Jadwiga z Moszczeńskich hr. Mycielska.
„ 2 „ 3 Marya z Ciechanowskich Gwiazdomorska.
„ 3 „ 4 Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka.
„ 4 „ 5 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 5 „ 6 Julia z Dunajewskich Sciborowska.
„ 6 „ 7 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.

w sobotę

od 9 do 10 Julia z Dunajewskich Sciborowska.
„ 10 „ 11 Marya z Gralewskich Malczewska.
„ 11 „ 1 Józefa z Rosenzweigów Feintuchowa.
„ 1 „ 2 Marya z Ciechanowskich Gwiazdomorska.
„ 1 „ 2 Jadwiga z Moszczeńskich hr. Mycielska.
„ 3 „ 4 Antonina z Bielaków Hajdukiewiczowa.
„ 4 „ 5 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 5 „ 7 Zuzanna z Ciechanowskich Schoen.

W kościele św. Barbary

w piątek

od 9 do 10 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.
„ 10 „ 11 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.

„ 11 „ 12 Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka.
„ 12 „ 1 Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka.
„ 1 „ 3 Iza z hr. Tyszkiewiczów hr. Tyszkiewiczowa.
„ 3 „ 4 Walerya ks. Windischgraetz.
„ 4 „ 5 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 5 „ 6 Jadwiga z Moszczeńskich hr. Mycielska.
„ 6 „ 7 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.

w sobotę

od 9 do 10 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.
„ 10 „ 11 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 11 „ 12 Jadwiga z Łempickich hr. Lubieniecka.
„ 12 „ 1 Paulina z Ratajskich hr. Dzieduszycka.
„ 1 „ 2 Iza z hr. Tyszkiewiczów hr. Tyszkiewiczowa.
„ 2 „ 3 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.
„ 3 „ 4 Walerya ks. Windischgraetz.
„ 4 „ 5 Oktawia z ks. Czetwertyńskich Mazaraki.
„ 5 „ 6 Marya z Korzeniowskich Falkenhagen-Zaleska.
„ 6 „ 7 Marya z Gołaszewskich Sobolewska.

W kościele św. Anny

w piątek

od 10 do 11 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 11 „ 12 Marya z Tomkowiczów Antoniewiczowa.
„ 12 „ 1 Natalia z Wesslów Dobrzańska.
„ 1 „ 2 z Sulistrowskich Alfredowa Roemerowa.
„ 2 „ 3 Marya z Korzeniowskich Falkenhagen-Zaleska.
„ 3 „ 5 Zofia z Bilińskich Szewczykowa.
„ 5 „ 6 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 6 „ 6 Lucyna z Urbańskich Hallerowa.

w sobotę.

„ 10 „ 11 Marya z Czyrniańskich Retingerowa.
„ 11 „ 12 Natalia z Wesslów Dobrzańska.
„ 11 „ 1 Idalia z Mężyńskich Michałowska.
„ 1 „ 2 Marya van der Hoff.
„ 2 „ 3 Marya z Ożegalskich hr. Mieroszowska.
„ 3 „ 4 z Sulistrowskich Alfredowa Roemerowa.
„ 4 „ 5 Zofia z Bilińskich Szewczykowa.
„ 5 „ 6 Lucyna z Urbańskich Hallerowa.
„ 6 „ 7 Marya z Czyrniańskich Retingerowa.

W kościele św. Marka.

w piątek.

„ 10 „ 11 Marya z hr. Walewskich hr. Wielopolska.
„ 11 „ 12 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 12 „ 1 Róża z hr. Branickich hr. Tarnowska.
„ 1 „ 3 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 3 „ 4 z Sulistrowskich Alfredowa Roemerowa.
„ 4 „ 5 Felicya z Pruszyńskich Brezowa.
„ 5 „ 6 Helena z Jankowskich Szlachtowska.
„ 6 „ 7 Aleksandra Czechowna.

w sobotę.

„ 9 „ 11 Eufemia z Kaczmarskich Gwiazdomorska.
„ 11 „ 12 Józefa z Jahnów Gralewska.
„ 12 „ 1 Róża z hr. Branickich hr. Tarnowska.
„ 1 „ 2 Alfredowa z Sulistrowskich Roemerowa.
„ 2 „ 3 Marya z hr. Walewskich hr. Wielopolska.
„ 3 „ 5 Joanna z Feintuchów Seifertowa.
„ 6 „ 7 Helena z Jankowskich Szlachtowska.
„ 7 „ 8 Aleksandra Czechowna.

Kraków 15 kwietnia.

Dr Ściborowski prezes.
A. Furmankiewicz sekretarz.

W kościele OO. Reformatów.

Wielki Piątek: Od godziny 8—9 profesorowa Brandowska, od 9—10 Anna Orpiszewska, od 10—11 Emilia Kochanowska, od 11—12 hr. S. Morstinowa, od 12—1 Ludwika Brasonowa, od 1—2 Iza Hoffman de Sternhort, od 2—3 Helena Kremerowa, od 3—4 Gabryela Bossowska, od 4—5 ks. Walerya Windischgraetz, od 5—6 Faustynowa Jakubowska, od 6—7 Malwina Łuszczkiewiczowa, od 7—8 Kamilla Kochanowska.

Wielka Sobota: Od godziny 8—9 hr. Jadwiga Mycielska, od 9—10 Stanisławowa Feituchowa, od 10—11 Anna Orpiszewska, od 11—12 Bronisława Gorczyńska, od 12—1 Marya Dwernicka, od 1—2 hr. Klementyna Szembekowa, od 2—3 Gabryela Bossowska, od 3—4 Helena Kremerowa, od 4—5 Malwina Łuszczkiewiczowa, od 5—6 Aniela Kolosvary, od 6—7 Faustynowa Jakubowska, od 7—8 Kamilla Kochanowska.

W kościele XX. Pijarów.

Wielki Piątek: Od godziny 9—10 Marya Dwernicka, od 10—11 Marya Truskolaska, od 11—12 hr. Jadwiga Mycielska, od 12—1 prof. Korczyńska, od 1—2 Helena Prylińska, od 2—3 Aniela Kolosvary, od 3—4 Eugenia Oczapowska, od 4—5 Emilia Kochanowska, od 5—6 Malwina Łuszczkiewiczowa, od 6—7 Marya Jasińska, od 7—8 Kamilla Kochanowska.

Wielka Sobota: Od godziny 8—9 Marya Ulaniecka, od 9—10 Aniela Kolosvary, od 10—11 ks. Helena Sanguszko, od 11—12 Bronisława Seferowiczowa, od 12—1 profesorowa Brandowska, od 1—2 Helena Prylińska, od 2—3 Florentyna Machnicka, od 3—4 Teresa Witowska, od 4—5 Faustynowa Jakubowska, od 5—6 Malwina Łuszczkiewiczowa, od 6—7 Jadwiga Kieszkowska, od 7—8 Kamilla Kochanowska.

Dział ekonomiczny.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Lwów 14 kwietnia.

(Dokończenie).

Na wstępie swego sprawozdania wspomina Rada nadzorcza o stracie jaką Bank hipoteczny, poniósł w r. z. przez śmierć ś. p. hr. Władysława Badeniego.

Przechodząc do szczegółów zamknięcia rachunków Banku hipotecznego, zaznacza Rada nadzorcza, że stan pożyczek hipotecznych, który wynosił z końcem 1888 r. 27,332.800 złr., wzrósł w porównaniu z r. 1887 o kwotę 121,400 złr.

W porównaniu z r. 1887 zniżył się w ubiegłym roku stan pożyczek w 5% listach hip. o 72,200 złr., natomiast wzrosła cyfra pożyczek w 5% listach premiowanych o 193,600 złr. Nieruchomości drogą przymusowej licytacyi nabyte, wstawione były w bilansie w r. 1887 w sumie 386,884 złr., w ciągu r. 1888 odsprzedał Bank z tychże ośm nieruchomości, mimo to jednak pozycya ta z końcem r. 1888 wynosi 619,217 złr. 24 ct., zatem podniosła się jeszcze o 232,333 złr. 23 ct., a to z powodu, iż w roku ubiegłym musiał Bank dla salwowania swych wierzytelności nabyć na licytacyi 4 majątki ziemskie, 7 realności miejskich i 1 realność rustykalną.

Rada nadzorcza wspomina dalej w swem sprawozdaniu o trudnościach przy przeprowadzaniu egzekucyi. Mianowicie powstała w naszych sądach praktyka, według której wierzycielom przy kolokowaniu ich wierzytelności na uzyskanej drogą licytacyi cenie kupna, procenta tylko do dnia przeprowadzonej licytacyi przyznawane bywają. Jeśli się zaś zważy, jak długi, bo na lata zwykle liczący się czas u nas od dnia odbytej licytacyi nieruchomości, aż do dnia rozdziału a względnie wypłaty ceny kupna mija, łatwo zrozumieć, na jakie straty taka praktyka sądowa instytucye hipoteczne naraża. W tej sprawie wystosowały instytucye finansowe tutejsze memoryał do p. ministra sprawiedliwości z prośbą o zaradzenie temu postępowaniu.

Zaległości w ratach długów hipotecznych zmniejszyły się w roku 1888 o 104,853 złr. 71 ct., a wynoszą z końcem 1888 r. 1,471.291 złr. 49 ct. Na poczet tej zaległości wpłynęła już jednak po koniec marca b. r. kwota 422,943 złr. 01 ct.

Portfel wekslowy wzmógł się w ubiegłym roku o 261,493 złr. 17 cent., a wynosił kwotę 2,977.374 złr. 83 ct.

Co się tyczy strat w oddziale handlowym, które w r. 1888 wyniosły 13,710 złr. 48 ct., podnosi Rada nadzorcza, że Bank odzyskał natomiast ze strat z lat poprzednich pochodzących, kwotę 9,832 złr., co stanowi dowód, iż przy układaniu swych bilansów postępuje Bank ze wskazaną ostrożnością.

Fundusz rezerwowy zwyczajny wzrósł po koniec r. 1888 do kwoty 669,370 złr. 70 ct., jeśli zaś doda się do powyższej sumy kwotę 20,400 złr. 23 ct., którą Rada nadzorcza proponuje obecnie wydzielić z zysków na powiększenie tego funduszu, oraz nadzwyczajny fundusz rezerwowy w kwocie 100,000 złr., powstały z wygranego losu tureckiego, okaże się stan funduszu rezerwowego obecnie 789,777 złr. 93 ct., który stanowi około 26,32% kapitału akcyjnego.

Nadwyżka zysku z r. 1888 wynosi kwotę 356,635 złr. 91 ct., w porównaniu z 1887 rokiem (433,664 złr. 42 ct.), jest mniejszą o 77,028 złr. 51 ct. Gdy się jednak zważy, że na zysk w roku 1887 złożyły się kwoty: część z wygranego losu tureckiego w kwocie 70,000 złr., oraz reszta przeniesiona z r. 1886 w kwocie 10,468 złr. 97 ct., przeto razem 80,468 złr. 97 ct., którą należy właściwie strącić od wykazanego zysku z r. 1887, wówczas okaże się właściwie, że zysk z r. 1888 jest większym od zysku z r. 1887 o 3,440 złr. 46 centów.

Rada nadzorcza zaproponuje jutrzejszemu walnemu zgromadzeniu następujący podział zysku: Z nadwyżki zysku w kwocie 356,635 złr., odtrącić należy przedewszystkiem przeniesioną z r. 1887 kwotę 2,663 złr. 60 ct., tudzież wypłacone już akcyonaryuszom w dniu 2 stycznia b. r. na rachunek dywidendy za 1888 r. 5% od kapitału akcyjnego wynoszącego 3,000.000 złr. — zatem kwotę 150,000 złr. — razem 152,633 złr. 60 ct.

Z pozostałej kwoty 204,002 złr. 31 ct., przeznaczyć 10% na zasilenie zwyczajnego funduszu rezerwowego, t. j. kwotę 20,400 złr. 23 ct.; 8% na tantyemy dla członków Rady nadzorczej, 4% dla dyrektorów i 4% dla urzędników, razem sumę 32,640 złr. 36 ct., a z dotacyą funduszu rezerwowego 53,040 złr. 59 ct. Pozostanie zatem kwota 150,961 złr. 72 ct., a z doliczeniem przeniesionej reszty zysku z r. 1887 w kwocie 2,633 złr. 60 ct., suma 153 595 złr. 32 ct. do rozdziału między akcyonaryuszów.

Na tej podstawie wniesie Rada nadzorcza dalej, aby z tej części zysku wyznaczyć superdywidendę po 10 złr. od akcyi, co wyniesie od 15,000 sztuk akcyj sumę 150,000 złr., pozostałą zaś resztę 3,595 złr. 32 ct. przenieść na rachunek zysku 1889 r.

W końcu wypada mi jeszcze wspomnieć, iż fundusz emerytalny dla urzędników i sług Banku hipotecznego wynosił z końcem roku 1888 sumę 279,000 złr.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków dnia 16-go kwietnia.

Z powodu świąt żydowskich na dzisiejszym targu na Kleparzu żadnego nie było ruchu, a wskutek tego ceny notowane raczej jako nominalne uważać należy.

Płacono za pszenicę białą od 7·50 do 8·— złr.; za czerwoną od 7·40 do 7·90 złr., za żółtą od 7·40 do 7·80 złr.; za żyto od 6·40 do. 7.— złr.; za jęczmień od 6·50 do 7·30 złr.; za owies od 6·50 do 7·— złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 15 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 7·20—7·25, na maj-czerwiec 7·21—7·26, na jesień 7·50—7·55; żyto na wiosnę 6·28—6·33, na maj-czerwiec 6·28—6·33; kukurudza na maj-czerwiec 5.17—5·22; owies na wiosnę 5·88—5·93, na maj-czerwiec 5·85—5·90; spirytus kontyngentowany 15·50—15·75; nafta amerykańska 22·—, „White Star Prima“ 21·25——·—, galicyjska cesarska 21·75.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 16 kwietnia. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze zgromadzili się dziś członkowie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sali ratuszowej w liczbie przeszło stu. Powitał ich imieniem miasta prezydent Mochnacki, następnie przewodniczący Wydziału rektor Piętak. Zgromadzenie zaszczycili obecnością Namiestnik, Marszałek, członek Wydziału krajowego Pietruski, wiceprezydent Lidl, oraz infułat Jurkowski. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zebrać i ogłosić przepisy o nadzorze domowym, odnieść się do Rady szkolnej o wydanie jednolitych przepisów co do karności szkolnej, oraz wpływać na wychowanie domowe przez odczyty i wykłady publiczne. Następne posiedzenie po południu. Wieczór odbędzie się wspólny bankiet.

Grac 16go kwietnia. *Volksblatt* zapewnia, iż wniesienie nowej ustawy szkolnej nastąpi na wyraźne życzenie Cesarza.

Miramare 16 kwietnia. Arcyksiężna Stefania konferowała obszernie z Jokajem względem dalszego wydawnictwa dzieła: „Austro-Węgry w słowie i obrazach.“

Ma tu przybyć król belgijski.

Ostrawa Morawska 16 kwietnia. Nastąpiła tu eksplozya gazów w kopalniach węgla.

Paryż 16 kwietnia. Boulanger, Rochefort i Dillon przepisali swe majątki na osoby trzecie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie ministeryalne w sprawie przeprowadzenia ostemplowania losów, złożonych w sądowym urzędzie depozytowym.

Wiedeń 16 kwietnia. Przedstawiciele wiedeńskiej wyznaniowej gminy izraelickiej wręczyli hr. Taaffemu memoryał opatrzony dowodami o wykroczeniach antisemitów, prosząc go o zbadanie i uwzględnienie ich próśb. Prezes ministrów najuprzejmiej przyjął deputacyę i wyraził zapewnienie, iż rząd stojąc na gruncie zasadniczej ustawy państwowej i równouprawnienia, zbada i oceni memoryał gminy.

Poznań 16-go kwietnia. W piśmie swem do prezydenta Zedtlitza cesarz daje następujące rozporządzenie: Ponieważ ze względów wojskowych fortyfikacye od strony zachodniej nie mogą być zburzone, przeto ustawa okręgowa w zachodniej części miasta zostaje zniesioną, tak iż budowy mogą tam być rozpoczęte na odstępie jednego kilometra od głównego fortu.

Berlin 16go kwietnia. *Post* donosi, iż konferencya w sprawie wysp Samoańskich rozpocznie się 1go maja. Państwo niemieckie prawdopodobnie będzie reprezentowane przez Herberta Bismarka i radcę legacyjnego Kraula; przewodniczyć będą prawdopodobnie Niemcy, ponieważ konferencya odbywać się będzie na gruncie niemieckim.

Wilhelmshaven 16 kwietnia. Cesarz niemiecki wczoraj rano opuścił Oldenburg wśród entuzyastycznych manifestacyj ludności i w południe przybył tutaj powitany uroczyście przez admiralicyę i władze.

Wilhelmshaven 16 kwietnia. Cesarz towarzyszył korwecie „Aleksandrine“ do Wangeroog i poleciwszy statek i załogę Opiece Boskiej, powrócił po sześciogodzinnej podróży morskiej.

Następnie cesarz udał się do kasyna oficerskiego, gdzie na cześć jego dany był wielki obiad. Cesarz pozostanie tutaj do jutra po południu, aby zrobić przegląd eskadry szkolnej, która ma jutro powrócić.

Paryż 16 kwietnia. Carnot cierpi na grypę i we czwartek dopiero będzie mógł opuścić mieszkanie.

Ajencya Hawasa zapewnia, iż Francya zgadza się na przyjęcie udziału w konferencyi w sprawie handlu niewolnikami, lecz nie ma bynajmniej zamiaru odstąpić od swych starych tradycyj, ani też pozwolić na rewidowanie swych okrętów narodowych przez jakiebądź obce mocarstwo.

Londyn 16 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Goeschen oświadczył, iż budżet na rok 1888/89 wykazuje nadwyżkę 2,800.000 funtów szterlingów. Na rok 1889/90 zaś budżet przedstawia niedobór w kwocie dwóch milionów, który pokryty zostanie przez milion funt. szterl. osiągnięty z konwersyi 3% papierów długu państwowego oraz przez podwyższenie podatku spadkowego i podatku od piwa, co wszystko razem da jeszcze nadwyżkę w kwocie 180.000 f. szterl.

Na konferencyi berlińskiej w sprawie wysp Samoańskich Anglia będzie reprezentowaną przez Maleta, który do pomocy otrzyma jednego lub co najwyżej dwóch delegowanych.

W Birmingham wybrany został syn Jana Bright'a (unionista). Kontrkandydatem był Gladstonista Beale.

Londyn 16 kwietnia. W Izbie gmin Fergusson oświadczył, iż poseł angielski w Teheranie otrzymał zapewnienie, że pogłoska o odstąpieniu Rosyi twierdzy Kałatuadir nie jest uzasadnioną.

Madryt 16 kwietnia. Poseł hiszpański w Waszyngtonie otrzymał oficyalne zaprzeczenie wiadomości o przypisywanym Stanom Zjednoczonym zamiarze kupienia wyspy Kuby.

Zofia 16 kwietnia. Księżna Klementyna Koburgska wyjechała wczoraj wieczór do Wiednia, zkąd uda się do Rieki.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 16 kwietnia 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	85	05
„ srebrna „	85	70
„ 4% złota	110	95
„ 5% pap. nieop.	100	25
Akcye Ban. Aus.-W.	906	—
„ kredytowe	297	75
Londyn	120	25
Napoleony	9	51½
Dukaty	5	68
Marki	58	75
5% Renta węg. pap.	96	05
4% „ „ złota	102	70
Losy prem. węg.	145	—

	złr.	ct.
Oblig. indemn. gal.	105	—
4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	95	25
6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	90	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97	25
Akcye Länderbank.	235	10
„ kol. Kar. Lud.	208	—
„ „ lw.-czern.	235	75
„ „ połudn.	108	75
Ruble	127	50
Srebro	—	—

Berlin 16 kwietnia.

Banknoty austr.	170	15
Krótki Wiedeń	169	90
Banknoty ros.	217	25
5% Listy zast. pols.	64	80
4% Listy likw. pol.	58	—
Akc. kol. Kar. Lud.	88	90
„ austr. kred.	158	12

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 16 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	127 25	128 25
Marki niemieckie	58 25	59 25
20-to frankówka ważna	9 44	9 56
Rubel srebrny obrączkowy	1 29	1 38
Obligi. a 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	85 —	86 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 40	105 50
5% galicyjska pożyczka krajowa	103 75	— —
4½% „ „ „	95 25	96 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 —	101 —
6% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 75	87 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	97 —	97 75
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 25	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	93 25	94 75
4% „ „ „ „ 56 let.	92 25	94 —
4½% „ „ „ „	98 —	98 75
5% „ „ „ „	100 75	101 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 —	101 —
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	89 —	91 —
6% „ „ „ „ 18 let.	91 —	— —

	płacą	żądają
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	— —
6% „ włość. w Lw. w lik.	56 50	— —
5% „ „ „ „ „	48 50	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	96 —	97 —
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	206 50	208 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	236 —	238 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	295 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.		—
Losy.		
Miasta Krakowa	27 75	29 25
„ Stanisławowa	40 —	42 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	21 —	23 —
„ węgier. „ „	12 75	14 75
„ włosk. „ „	16 50	17 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 75	10 50

Wiedeń 15 kwietnia.

Obligi długu państwa	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	85 05	85 25
4⅕% „ srebrna	85 50	85 70
4% Renta złota	110 60	110 80
5% „ papier. nieopodatkow.	100 15	100 35
3% Losy z r. 1854 po 250 m k.	138 —	138 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	143 60	144
4% „ „ 1860 „ 100 „	149 75	150 25
„ „ 1864 „ 100 „	181 60	182
„ „ 1864 „ 50 „	181 60	182 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	114 50	115 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 75	105 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	127 70	128 10
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	298	298 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	304 50	304 75
Oest. Länderbank . . . 200 „	234 75	235 —
Austr.węg. Bank . . . 600 „	907	910
Unionbank . . . . . 200 „	230 75	231 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 —	160 —
Wied. Bankverein . . 100 „	105 75	106 25
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	198 75	199 25
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2575	2583
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	207 90	208 40
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	158 —	158 75
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	235 50	236 —
Siedmiogrodzkie I. 200 „ „	195 25	195 75

	płacą	żądają
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	246 —	246 2
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	108 —	108 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	188 75	189 25
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	181 25	181 75
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	121 25	122 —
4½% „ „ papier 50 lat.	100 75	101 25
3% Prem. Boden-Credit Allg.	— —	— —
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	90 25	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „ „	100 75	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	— —
4% „ „ „ „ 41 „	93 35	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	98 25	98 75
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 25	97 40
5% „ „ hipot. „ prem.	103 10	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. s.	102 30	102 90
4% Bank austr.-węgierski w. s.	100 20	100 70
4% Węg. Banku hip. prem.	113 20	113 80
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	102 50
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	101 40	102 —
„ Jarosław 300 „	100 50	101 —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr 5	102 75	103 25

	płacą	żądają
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	82 60	83 10
„ nieopod. „ „	91 —	91 80
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 20	100 70
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	—	199 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	148 —	148 60
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 50	122 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 75	101 25
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 25	100 75
„ Nordost. . . . 300 „ „	99 75	100 40
„ „ złotem 200 „ „	121 —	122 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	125 —	125 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	146 50	147 —
„ Węgierskie . „ 100	— —	— —
„ Tureckie . . fr. 400	28 75	29 —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 40	9 70
Kredytowe . . . . . . „ 100	192 —	192 50
Insbruku . . . . . . „ 20	— —	29 —
Krakowskie . . . . . „ 20	26 50	27 —
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	63 50	64 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	21 50	21 90
„ „ węgierskie „ 5	13 —	13 40
Rudolfa . . . . „ 10	21 —	22 —
Salzburskie . . . . . „ 20	28 50	29 50
St. Genois . . . . . „ 42	65 —	66 —
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 68	5 70
20-frankówki	9 51	9 53

	płacą	żądają
Imperyały rosyjskie	9 81	9 83
Funty Szterlingi angielskie	11 99	12 04
Marki niemieckie za 100 marek	58 75	58 80
Rubel papierowy za 100 rubli	127 50	128 —

Lwów 13 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 65	101 65
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	97 85	98 85
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 —	98 —
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 50
4½% Obligi pożyczki krajowej	95 10	96 —

Warszawa 15 kwietnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 85
„ „ „ V „	— —	95 50
4% Listy likwidacyjne	— —	86 50
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	94 75
„ „ „ IV „	— —	94 25

PODZIĘKOWANIE.

Prześwietnej Radzie miasta Wadowic za okazane współczucie i cześć oddaną zmarłemu burmistrzowi oraz za urządzenie pogrzebu kosztem gminy — również Przewielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i okolicy, Prześw. Radzie powiatowej, Korporacyom, Stowarzyszeniom, Obywatelstwu okoliczn., Wojskowości, Przedstawicielom Władz rządow. i Szkolnictwa, oraz Urzędnikom i Służbie magistratualnej i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu zmarłemu, składa z głębi serca pochodzące najszczersze „Bóg zapłać“

(1064) **Franciszka Brosig z rodziną.**

On cherche une Française pour deux petites filles de 7 et 8 ans. — S'adresser à Gaik poste Dobczyce près de Cracovie. (1013 1-3)

Wyborna woda do picia, płynąca tuż za bramą Łobzowską, może być ogółowi dostępną następującym sposobem: ujęta rurą, może być prowadzoną niezbyt głęboko pod powierzchnią ulicy aż do pierwszej wymurowanej studni albo cysterny, do której wchodziłaby dołem za pomocą odpowiednio zgiętej części rury. Po napełnieniu tej pierwszej studni, woda uchodziłaby z niej górą, podobnąże rurą, do dalszej studni i t. d. Tym sposobem wszystka owa woda poszłaby na użytek mieszkańców Krakowa. Możeby dobrze było, żeby ludzie fachowi zbadali, czy nie mógłby ten sposób być zastosowany z pożytkiem.

OGŁOSZENIE.

Nr. 12. [1017)

Rada nadzorcza
Towarzystwa wzajemnego kredytu
w Bieczu,
zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
zaprasza niniejszem Szanow. Członków Towarzystwa na
czwarte zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie
które się w dniu **6 maja 1889** (w poniedziałek) o godz. 11ej w południe w lokalu Towarzystwa odbędzie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięć rachunków za rok 1888.
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1888.
3) Wniosek podziału czystego zysku.
4) Wybór ustępujących członków Rady nadzorczej.
5) Wybór członka Dyrekcyi.
6) Wnioski członków. (1017)

W Bieczu d. 12 kwietnia 1889 r.

Prezes: *Adam Skrzyński.*
Sekretarz: *Juliusz Schönborn.*

Konkurs.

L. 2859. (1016-1-3)

Celem obsadzenia posady **lustratora-inżyniera** przy Radzie powiatowej w Cieszanowie — rozpisuje się niniejszem konkurs.

Za wykonanie czynności połączonych z tą posadą, ustanowiona jest roczna płaca 600 złr. w. a. wraz z ryczałtem rocznym na objazdy w kwocie 400 złr. w. a., czyli razem roczne wynagrodzenie złr. 1,000 w. a. w miesięcznych ratach z góry wypłacalne. Posada ta na razie przez rok pierwszy będzie prowizoryczną. Po upływie roku nastąpić może stabilizacya, a w miarę zdolności i gorliwości w spełnianiu obowiązków urzędowych, także stosunkowe podwyższenie płacy.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wnieść podania własnoręcznie pisane do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie, **najpóźniej do 15go maja b. r.**, dołączając do podania:

1) Metrykę urodzenia na dowód, iż nie przekroczył 40 roku życia.
2) Świadectwo moralności.
3) Świadectwo ukończonych studyów.
4) Dowody znajomości języków krajowych w słowie i piśmie, o ile możności znajomości ustaw administracyjnych.
5) Świadectwa z dotychczasowego zajęcia.

Ukończeni technicy będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kandydatami.

Cieszanów, 8 kwietnia 1889 r.

WYDZIAŁ
polsk. akad. Stow. „Ognisko“
w Wiedniu

po dwukrotnem, bezskutecznem upomnieniu listownem, wzywa niniejszem dłużników rzeczonego Stowarzyszenia, aby podniesione przez nich, a nie zwrócone kasie kwoty, najdalej do **dnia 10 maja b. r.** włącznie nadesłać zechcieli, w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich publicznie w dziennikach ogłoszone będą. (1014)

Panna

z Księstwa Poznańskiego, znająca dokładnie krój, krawieczyznę podług miar, białe szycie i czesanie, poszukuje posady od 1 lipca. Łaskawe oferty pod lit. **F. R. Nr. 113** poste restante **Kościan** (Kosten), Księstwo Poznańskie. (1063-1-2)

Poszukuje posady

jako **organista albo dyrygent muzyki** przy kościele katedralnym albo parafialnym lub też w klasztorze przy zakładzie naukowym jako nauczyciel muzyki. Bliższa wiadomość u dyrygenta orkiestry katedralnej p. *Surzyńskiego* w Tarnowie. (1062-1-)

Dom na świeżem powietrzu, dla emeryta lub dla rodziców posyłających dzieci do gimnazyum, w Załubińczu, 8 minut od Nowego Sącza, składający się z 4 małych mieszkań (10 ubikacyj) przynoszący rocznie 312 złr: jest za przystępną ceną do sprzedania. — Wiadomość u p. *W. Heppnera*, właściciela domu w Nowym Sączu. (1060-1 3)

ZAMIANA
na posiadłość ziemską.

W zamian za wielką i piękną podwójną realność w Wiedniu, z 6% czystym dochodem, — poszukuje się majątku ziemskiego w Galicyi.

Bliższej wiadomości udziela **J. Wychera we Lwowie** przy ul. Grodeckiej pod Nr. 47. (1061-1-6)

Powóz wiedeński, oszklony, na cztery osoby — i **kareta** wiedeńska, na dwie osoby, w dobrym stanie, są zaraz na sprzedaż w Krakowie w wozowni domu narożnego pod L. 5 przy ul. Mikołajskiej. Sprzedaje właściciel tego domu, zaś okazać i bliższych wyjaśnień udzielić winien stróż w tym domu Bartosz Puchała. (1018-1-3)

Zateckie (1030-1-2)
sadzonki chmielowe
w najlepszym gatunku, poleca najtaniej
handel komisowy chmielu
Edmund Stern, Saaz.



[1026-1-]

NA ŚWIĘTA.

Froterowania i zapuszczania podłóg podejmuje się **Centralne Biuro Sług Jana Litwińskiego w Krakowie,** w Rynku głównym L. 5, róg ulicy Siennej. (1056-3-3)

Restauracya
w Parku Krakowskim

tudzież **Mleczarnia** w osobnym budynku ze stajnią na krowy, z kuchnią i małem mieszkaniem, jest na lato do wynajęcia.

Tamże jest **kilka kóz** prawdziwej rasy „Angora“ do sprzedania. (1053-2-3)

Wiadomość na miejscu w Parku.

Letnie materye czesankowe

bardzo gustowne i trwałe na ubrania męskie w 20 różnych kolorach do prania, 60 cm. szerokie.
1 kompletne ubranie
6½ metrów tylko złr. **3·—**

Próba wystarczy do przekonania się o doskonałym gatunku tych nader lubianych materyj do prania.

BERNEŃSKIE MATERYE SUKIENNE
rozsyłam po zadziwiająco tanich cenach, mianowicie **tylko dobre gatunki:**

3·10 metr. na jedno ubranie . . . złr. 3·50
3·10 " " " . . . " 5·—
3·10 " " " lepsze . . . " 6·—
3·10 " " " . . . " 7·80
3·10 " " " piękne . . . " 8·—
3·10 " " " . . . " 9·20
3·10 " " " bardzo piękne ubranie " 10·—
3·10 " " " . . . " 12·—
3·10 " " " . . . " 13·70
3·10 " " " . . . " 15·50
3·10 " " najpiękniejszych " 16, 18 i 20·—

Wyborowe berneńskie materye na zarzutki

2·10 metr. na zarzutkę . . . złr. 6·30
2·10 " " piękną . . . " 8·50
2·10 " " najpiękniejszą . . . " 12·60
1 szt. franc. piki na kamizelkę . . . " 1·20
1 " " " (sport.) " 1·50

Czarne peruwieny i doskiny na ubrania salonowe 3·05 metr. od 10 do 20 złr. Przy zamówieniach podać kolor.

Skład fabryczny sukien
Karol Pechaczek
w Bernie, Krautmarkt Nr. 13.

Wysyłka tylko za gotówką lub za zaliczką. — Próbki darmo i opłatnie. — Zbiory próbek dla krawców także. (1051-2-30)

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“
przyjmuje wkładki na oszczędność na
4½%
licząc procenta od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału.
Od wkładek oszczędności lokowanych przed 15 kwietnia r. b. zniżenie stopy procentu z 5% na **4½%** nastąpi od 1 lipca r. b.
(1005-1-2) **Dyrekcya.**

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem
Przez CH. FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
[887-22-]

NOWO URZĄDZONE
Łazienki Krajowe
przy ulicy ZWIERZYNIECKIEJ pod Nr. 6
otwarte zostały w dniu 13 kwietnia b. r.

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością — posiada **wanny marmurowe z tuszami** w każdej łazience — z termometrami w kurkach — wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli oraz tuszu wedle własnej woli.

Poczekalnia i gabinet dla Pań
posiadają czasopisma miejscowe oraz tygodniki illustrowane.

Wszelkie kąpiele mineralne
na żądanie, za dopłatą do zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną podawaną w odpowiednich piecykach — z mydłem — tak we dnie jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje
60 centów.

Codziennie od 2ej po południu do 5ej wieczorem kąpiele będą wydawane **wyłącznie dla Pań** przy usłudze kobiecej.

Zakład otwarty będzie od godz. 7ej rano do 10ej wieczór.

Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastku mineralnego ze składu materyałów aptecznych Piotra Krokiewicza, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. (1006-3-)

MAJĄTEK

278 morgów pszenej gleby, w powiecie Mościskim, wraz z inwentarzem i z propinacyą, jest za bardzo niską cenę do sprzedania — Szczegółów udzieli p. *Lisikiewicz* w Sądowej Wiszni. (983-3 5)

Biżuterye

francuskie dla pań i panów: broszki, bransolety, szpilki, spinki, łańcuszki do zegarków — poleca **po bardzo tanich cenach** Magazyn [998-4-21]

F. Szukiewicza w Krakowie.

WINA GÓRSKIE
z Villany i Pięciukościołów.

Polecam w **uznanym znakomitym gatunku wina czerwone** z Villany i **białe** z Pięciukościołów, **dawniejszych lat**, po cenie od **20 ct.** za litr wzwyż. Rozsyłka w beczkach od 30 litrów wzwyż. **Wino na wety** także w butelkach. Cenniki darmo. **Najrzetelniejsza obsługa zapewniona.** (1021-3-5)

Producent wina i handel win
Sig Grün's Nachfolger,
Hauptplatz 16, **Fünfkirchen** (Ungarn).

Nasiona

oryginalne, świeżo sprowadzone, **buraków pastewnych** we wszelkich gatunkach, **marchwi** pastewnej olbrzymiej, oraz **nasiona ogrodowe** warzywne — wszystkie z gwarancyą kiełkowania — już otrzymał i poleca HANDEL (729-6-10)

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

ROZSYŁKA WODY SZCZAWNICKIEJ
ze zdrojów

Józefiny, Szczepana, Magdaleny i **Waleryi** odbywa się na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu,** albo za pośrednictwem **Zakładu Zdrojowego w Szczawnicy** lub też ze składu **Henryka Mattoniego u H. Zöllnera w Starym Sączu.** (887-2-6)

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE



PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównego dyrygującego. (305-7-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach należytych domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą falsyfikatów i naśladownictw wyborowego likieru Bénédictine“. Dostać można **w Krakowie** u p. p. ... składach **Ant. Hawełki** i A. Blasiona, w cukierni Mauricio dawniej Rudolfi, w piwnicy Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.
A. Legrand ainé

VICTORIA die Königin der BITTERWASSER

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. Pod względem zawartości przez żadną niedościgniona, o 170% więcej niż Hunyady, 60% więcej niż Franz-Josefs Quelle. Polecana jako znakomita **w chorobach dolnych części ciała, uderzeniach krwi, gruczołach, wyrzutach** a szczególniej **w chorobach kobiecych,** przez profesorów **Auspitz**, radcę dworu **Lorinsera** itd. Remana i Bendicha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio ... **Perwalda, Duchka, Bambergera, Braunera** itd.

W największem napełnieniu do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicyi.** (525-8-10)

Pierwsze
Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa Ochrony Tatr polskich
Stowarzyszenia zarejestrow. z ograniczoną odpowiedzialnością,

odbędzie się w Krakowie **dnia 27 kwietnia b. r.** o godzinie 4 po południu w sali obrad Rady miejskiej, na które w myśl § 54 statutu tego Tow. zaprasza Zarząd.

Porządek obrad następujący:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Komitetu wykonawczego i ewentualnie zmiana statutu.
3) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej — wreszcie
4) Wnioski Komitetu wykonawczego, względnie wybranej Rady Nadzorczej.

Do legitymacyi mają służyć członkom Towarzystwa i ich pełnomocnikom (a tym może być tylko członek Towarzystwa) poświadczenia Towarzystwa wzajemn. kredytu w Krakowie na wpłacone tam udziały, a w razie gdyby nie było 500 wpłaconych udziałów, nie nastąpi ukonstytuowanie się Towarzystwa. (1007-2-3)

Kraków, 10 kwietnia 1889 r.
Dr. Władysław Markiewicz.

KSIĘGARNIA, SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZN. ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD.
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
otrzymała na główny skład:
O dziedziczności obłąkania
napisał **Dr. J. Rolle** *(Dr. Antoni J.)* (991-3-3)
Cena 75 ct., z przesyłką 80 ct.

Osoba młoda z obywatelskiego domu, życzy sobie objąć miejsce **towarzyszki** przy jedynaczce lub 2 pannienkach. Łaskawe zgłoszenia i bliższe szczegóły pod adresem **P. S., Kraków,** ulica Basztowa Nr. 17 w podwórzu, u *Cedzyńskiej* (990-2-3)

Kucharz z Warszawy poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd na prowincyę, do kąpiel lub za granicę. Wiadomość przy ul. św. Tomasza Nr. 27, II. piętro. (1054-2-3) *E. Pawnicki.*

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Maryi Wysockiej
dawniej ulica Bracka Nr. 5, obecnie **Rynek gł., linia A—B Nr. 36,**
mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą — zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej i niemieckiej. (136-4-)

Pies młody biały
z żółtemi plamami, z obciętemi uszami i mosiężną obróżą, przypląłał się do mieszkania przy ulicy Poselskiej pod Nr. 18, na I. piętro, gdzie go właściciel może odebrać. (1052 2-3)

Wina oedenburskie
(WĘGIERSKIE)
w butelkach i beczkach są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (858-8-)

PAPIER RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH DO SYNAPIZMÓW
Przyjęty przez szpitale w Paryżu
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I W PODRÓŻY.

Wymagać podpis **WYNALAZCY;** należy kupować tylko **PRAWDZIWY** opatrzony podpisem atramentem **CZERWONYM** jak obok na **ARKUSZACH** i na **Pudełkach.**

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY:
24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (192 12-)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem
MAGAZYN
Ubiorów Męzkich
w Krakowie przy ul. św. Jana L. 5
i wyrabiam ubrania na każdą porę roku po najprzystępniejszych cenach.

Zaopatrzywszy magazyn mój **tak w materye krajowe, jakoteż i zagraniczne, nader gustowne i na obecny sezon świeżo sprowadzone,** spodziewam się, że wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynię — pracując zaś dłuższy czas zagranicą jako robotnik i przykrawacz w pierwszorzędnych pracowniach, a następnie przez lat 7 w Krakowie, obeznany jestem tak z gustownym krojem, jakoteż i wykwintną robotą.

Polecam się zatem łaskawym względom Szanownej Publiczności. (978-3-4)

Andrzej Matuszewski.

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a
Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [413-13-15]

PRAWDZIWE:
Likiery Holenderskie
Wynanda Fockinga,
Benedyktynka Francuska
z Fécamp
w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach,
Maraschino de Zara
Excelsior
w 1/1 i 1/2 butelkach,
Śliwowica stara ze Syrmii,
Cognac leczniczy
w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach,
Starka,
Arak biały,
Rum z Jamajki
w różnych gatunkach i bardzo stary w butelkach, — oraz
wódki krajowe z Łańcuta Biały i Izdebnika,
posiada na składzie (994-4 5)
MAGAZYN WIN I HERBAT
Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Dwieście złr.

miesięcznego pewnego **zarobku bez kapitału i ryzyka** ofiarujemy osobom chcącym się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów i papierów państwowych. — Oferty przyjmuje **dom bankowy** (*82-5-10)

Fischer & Comp.
w Budapeszcie, Franz Josefsquai 33.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 m. rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
6 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 3 m. po południu do Oświęcima, Wiednia,
7 g. 28 m wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po poł. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia. Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 m. przed południem z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (895-7-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Czcionkami Drukarni „Czasu“ — Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. — Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*